

Przemytnicy na granicy

Data publikacji: 22.09.2023 18:00

Na granicy Śląska Cieszyńskiego – na przebudowywanej drodze S1 w kierunku z Milówki do Koniakowa, doszło do zatrzymania 18 nielegalnych migrantów w rękach Straży Granicznej.

Zatrzymani obcokrajowcy, fot. SG/mat.pras.

19 września funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Bielsku-Białej otrzymali informację od policjantów z Rajczy (pow. żywiecki) o obcokrajowcach ujawnionych w pojeździe typu bus.

Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że do ujawnienia doszło w wyniku zdarzenia drogowego, w którym udział brał bus z przemycanymi osobami. Kierowca busa po zdarzeniu uciekł, pozostawiając obcokrajowców w środku pojazdu.

Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy przeprowadzili kontrolę legalności pobytu wobec 18 obcokrajowców znajdujących się w busie.

- Cudzoziemcy wśród których było 17 mężczyzn w wieku od 16 do 37 lat oraz 1 kobieta w wieku 20 lat posiadali przy sobie jedynie potwierdzenia o pobycie obywatela państwa trzeciego na terytorium Słowacji. Te dokumenty nie są dokumentami podróży oraz nie uprawniają do legalnego pobytu na terenie RP, w związku z czym wszyscy zostali zatrzymani i przewiezieni do pomieszczeń służbowych PSG w Bielsku-Białej celem prowadzenia dalszych czynności – informuje ppor. SG Szymon Mościcki, Rzecznik Prasowy Komendanta Oddziału SG - Kierownik Zespołu Prasowego.

Jak informuje rzecznik SG, 17 pełnoletnim obywatelom Syrii przedstawiono zarzut przekroczenia granicy RP wbrew przepisom działając wspólnie i w porozumieniu ustalonymi osobami, nie posiadając przy tym dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy państwa.

- Wszyscy zostali przesłuchani w charakterze podejrzanych, przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu i złożyli wyjaśnienia. Następnie poddali się karze uzgodnionej z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Żywcu w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat – relacjonuje ppor. SG Szymon Mościcki.

W czwartek (21 września) wszyscy zostali przekazani słowackim służbom w ramach umowy o readmisji.

Red.